

MOWA

JASNIE WIELMOZNEGO

JEZIERSKIEGO Jacka.

KASZTELANA ŁUKOWSKIEGO

DNIA 19. STYCZNIA 1791. ROKU.

Warszawa 1791

NAYIASNIEYSZE STANY!

POSŁUCHAYCIE głoſu Ekonomicznego, ktoren w naſzym Seymowaniu niebył we zwyczaiu, ale naywięcey o Woyſku i Podatkach mowa i uſtawy. Takie wyroki na Rok i drugi będą wykonane, a daley niemożność płacić niezdoła, wyſchłyby nawet ſpławne rzeki gdyby im zrzodła wody niedodawały. Tak wy, czyli waſza zwierzchność gdy nieokaże nie zawodnego mieſzkańcom dochodu, choć





abſolutna władza niepotrafi z ludu wy-ciſnąć Podatku.

Zabrały nam Potencye trzy Kraie wraz z Solą. przecież nieieſteśmy tak ubodzy iak ſię bydź mniemamy, ieſzcze mamy ziemi więcey niż kroleſtwo Francuſkie, ktore 24. miliony ludzi w ſobie zawiera. Mamy ieſzcze zapomnianego Kraiu kilka ſet mil kwadratowych w Powiecie Pińſkim w użytecznych nizinach zaniedbanych.

Niedoſtaie nam tylko Rządu goſpodarſtwa wewnętrznego, Fabryk i Prawa niezawodnego dla Cudzoziemcow, ci zaſiędą naſze odłogi i niezmierne Puſzcze. Mamy dla nich do żywności chleba, mięſa, ſoli aż do zbytku, mamy ku ich odzieży wełny, lnu, konopi, ſkor aż nadto ale Rządu nie mamy.

Dla Fabrykantow mamy metale, ſrebro, ołow, miedź, ſtal, żelazo naywybornieyſze, ate zaniedbawſzy robić wſzel-

kie z nich Naczynia z Zagranicy zapamiętale prowadziemy, i tak na podobieństwo czyniemy, iak w okolicy Warszawskiey chłopi, zboże w Warszawie przedaią a chleb kupuią.

Nie lepiey i my się około soli rządziemy, maiąc w rożnych mieyscach tak wiele wod słonych do warzenia zdatnych, przecież sol kupuiemy, iako było w Raporcie Kommissyi Skarbowey czytano, że siedm milionow zagranice pieniędzy za sol wysyłamy corocznie, a nay-bardziey że bez powrotu, ponieważ Austrya prawie nic z Polski niepotrzebuie, i wzamian nie bierze, procz gotowych pieniędzy, zaś maiąc Polska sol własną nietylko zwroci wychodzące zagranice miliony, ale utracony w Wieliczce dochod do własnego powroci Skarbu, ieżeli nad warzelnią soli taką przełoży Osobę, ktoraby nadziei publiczney niezawiodła.

Posłuchaycież Nayiaśnieysze Stany, Ja Wam iako praktyk i pierwszy wynalaśca soli warzoney w pozostałym Kraiu naypewnieyszą uczynię relacyą.

Uprzedzenie to iest Polskie, żeby sol kopana Wieliczka z dowozami dalekiemi miała mniey kosztować niż warzona przy bliskich lasach, kiedy u mnie samego ta miara ktora się przedaie za zło: 16. kosztuie zło: 4. choć niema własnego lasu

Druga prewencya że sol Wieliczka słońsza niż warzona, Wieliczka sol w Łęczycy przedaie się garniec po zło: 2. a moia warzona po gro: 20. Nadto sol moia blisko w rownym gradusie słoności z twardą solą rowna się, kto niewierzyniech tu w Warszawie doświadcza.

Kto ieszcze z Seymuiących tak iest uprzedzony, że sol warzona nie zastępuie twardey w doskonałości i w użyciu, niech wiadomych pyta, że procz Galli-

cyi, Wołoſzczyzny, Hiſzpanii cztery części Swiata twardey ſoli nieznaią, ale żyią morſką, albo warzoną. Nadto ſol warzona co do zdrowia przenoſi twardą ktora bez ziemnych rożnych nieczyſtości ſzkodzących obeyść ſię niemoże.

Wynalezcy ſoli Nayiaś: Krol w Buſku i Ja ſługa waſz w Szolcy inney nadgrody nieżądamy, iak żebyście ten tak wielki dar dla Kraiu mile przyieli, i zlecili Skarbowi aby ie pomnożył.

Fabryka w Buſku bez leśna potrzebuie dla drew wyczyſzczenia rzeki Nidy, iako tu było w Raporcie Skarbowym czytano, a tym czaſem las manſyonarzyſtow Kieleckich bliſki Fabryki aby był ze Wſią przez Skarb Koronny na inſzą Wieś Biſkupią zamieniony i Fabryce Buſkiey oddany. I to mam dodać że Fabryka w Buſku złożona z bogatey kompanij, bo z Krola Jmci, Xięcia Prymaſa, Moſzyńſkiego, Prota Potockiego,

Tepera, Czackiego, Grafa Bayſta, a do moiey niemnieyſzey ſama ſię Opatrzność przyłożyła.

Fabryka moia w Szołcy potrzebuie rozſzerzenia i zamiany Duchownych gruntow na Krolewſkie bliſkie lub Biſkupie. Ta Fabryka nad wſzyſtkie ma dobrodzieyſtwa natury, położona przy niezmiernych łaſach, leży nad wielką rzeką Bzurą ktora wylewa ſię w Wiſłę o mil ośm, także bliſko ſpławney rzeki Warty mil 2. a nadto ma więcey ſłoney wody niżby cała Polſka potrzebowała, ta iako przy wielkiey obſitości wody, laſow, i przy ſpławnych rzekach naymocnieyſzego potrzebuie rozſzerzenia, z ktorey na rożne części Polſki ſpławiać by ſię ſol mogła.

Słona woda znayduie ſię ieſzcze w Słonſku i Wilczkowiczkach, koło ktorych Skarb Koronny czyni ſtaranie. Wodę ſłoną w Wilczkowiczach iako i w Buſku

tudzież kopalnią w Rączkach wynalazł Zyd ubogi ale przemyślny, wart on iest nadgrody dla zachęcenia drugich Obywatelow, ma on Pensyą od Nayiaś: Krola, z tey tylko żyie, a Kraiowi służy. Tenże Zyd wynalazł miedź ktorey Fabryka kosztem wielkim Krolewskim utrzymuie się. Jeżeli usługa, staranie chętnych Obywateli dla Kraiu zasługuie nadgrodę, prosiłbym Nayiaśn: Stanow aby tenże Zyd miał iaką Pensyikę ze Skarbu naznaczoną.

Już powiedziałem że Polska ma słoney wody nad potrzebę, mieymyż na to taką uwagę, iaką ma partykularny, gdy kupi Wieś pustą, choćby się zdłużyć, onęż z obalin podnosi.

Powiem Wam Nayiaś: Stany o drugim bogactwie Kraiu. Niemiała Polska żelaza ale Szwedzkie kupowała, teraz go ma nadto, za wynalazek zeszłemu Ma-

łachowſkiemu Kanclerzowi Koronnemu winna Polſka wdzięczność.

A kiedy zamną nikt nic niepowie, ſam ſię pochwalić muſzę, Niemiała Polſka ſtali ani ſię iey mieć ſpodziewała, bo mimo tyle doświadczenia i koſztow przedemną na nie prożno łożonych przez wſpomnionego Kanclerza Koronnego nie udała ſię. Aż dopiero na ſzczęście Kraiu Polſkiego Opatrzność materyą do ſtali, i ſpoſobność iey robienia mnie okazała, takowe zdarzenia wſzyſtkie Rządne Kraie pomnażaiąc induſtryą Wynalezcom drogo opłacaią, a Ja nieżądam za ten wynalazek inney nadgrody, iak żebym patrzał na to, aby Polſka tego daru Boſkiego używała, aby z niey Seym teraźnieyſzy rozkazał robić ryſztunki woienne i inne goſpodarſkie naczynia. Jeſzcze powiem nie ma cała Europa tak doſkonałey ſtali iak ma Sztaiermark w Państwie Ceſarſkim a teraz Polſka.

Wyſtawiłem na ſtal Fabrykę w ktorey robią ſtal we wſzelkich gatunkach. Niepozoſtaie teraz iak żeby też ſtal aż do całey Kraiu potrzeby Skarb publiczny rozmnażał, a z niey koſy i wſzelkie naczynia Antreprenerom w Dobrach Rzeczypoſpolitey robić dozwolił, owſzem ich zachęcił i uprzywileiował, a tym tak wielki wychod milionow zagranice wſtrzymał, bo czy nie wſtydnoż powiedzić, że Polſka maiąc żelazo, ſtal, ſwoim nożem nawet chleba niekraie. Ja maiąc ochotę wſzyſtkobym to dla użytku Kraiu robił, gdyby ſiły wyſtarczały, ale ieſtem względem całego Kraiu na podobieńſtwo iedney pſzczoły, ktora całego ula miodem napełnić niezdoła.

Jeſt tu zatrudnienie między Kommisſyą Koronną i Atreprenorami, ktorzy ofiaruią ſię robić koſy i inne naczynia, nawet ryſztunki Woienne, pretenduią od Kommiſſyi aby im Młyny do tey roboᵭ

ty za poprzedzoną do Skarbu zapłatą nadała. Kommissya mowi że bez Stanow zezwolenia tego uczynić niemoże, a Jabym sądził że takowych zapraszać potrzeba, ktorzy swoią pracą i maiątkiem wychodzącym zagranice Milionom zwrot uczynić ofiaruią.

Rzemiosło Rolnictwa iako iest w nayważszym szacunku u ludzi, tak bydź ma w naypierwszym u nas baczeniu. Rolnictwo Polskie nazwać się mogło prawie monopolium w Europie. Teraz gdy Kolonie Angielskie przyszły do wolności, porzuciły kopalnie Metalow, a wzięli się do roli, iuż tak nazwane monopolium zboża Polskiego psuć zaczęły. Już widzi Holandya po kilkanaście Okrętow u Portow swoich zbożem i mąką naładowanych, przedtym niewidzianych, a gdy też Kolonie powiększą ludności łaskawemi i mądremi Prawami, maiąc więcey ziemi wyborney niż cała Euro-

pa, naſze kreſcenſye intraty zniżą i upodlą. .. Pamiętaymyż na to że trzeba nam Fabryk, a przez nie ludności, aby naſze produkta konſumowały, inaczey bez ludności zniży ſię naſz maiątek, naſza moc, naſza parada, nareście zniży ton naſza ambicya, a świecącą ubrana odzieżą gdy ſię podleyſzą okryie i t. d. nie tłumaczę.

Mowiono tu było z Raportu Mennicznego, że niemaiąc własnego ſrebra z obcego bić muſzą monete; to ieſt uprzedzenie, miała Polſka za dawnych Krolow aż do Władyſława własnego ſrebra doſtatek, ale niema Rządu i mieć niechce ludzi do tego rzemieſła zdatnych, co tak obiaśniam.

Obiechałem wſzyſtkie gory i kopalnie Woiewodztwa Krakowſkiego i Sendomirſkiego, byłem i w Olkuſzu minach zalanych z doſkonałym mineralogiem, z każdego mieyſca braliśmy kruſzec i fay-

nowali, czego mam Dyaryuſz porządnie wypiſany.

Przeświadczył tenże mineralog oczy moie, że wſzędzie im głębiey ſiągany kruſzec, każdy ieſt tak bogaty iak był w Olkuſzu na cztery kondygnacye wzgłąbſz dobywany. Mamy w wielkiey obfitości ſrebrny kruſzec, ale ſtarania nie mamy. Zaden Poſſeſſor ſwoiey Gury nieodkrywa, bo ią zgłębiać niewie ſpoſobu. Chłopi iednak niegłębiąc właſnym koſztem ołow dobywaią.

Kto niewie niechay wierzy, że ſrebrnego kruſzcu natura nieutworzyła, ale ołowiany, a każdy ołow koniecznie ſrebro w ſobie mieć muſi, a im z większey głębi dobywany tym bogatſzy.

Mamy wſzyſcy Szlachta kopania kruſzcow Prawo, a że niemamy umieiętności, naſze wielkie bogactwa w ziemi ſą iakby umarłe. Wſzędzie w Europie Pan ſwego Kraiu otwiera gory, trzyma ſwe-

im kosztem mineralogow, buduie huty, a partykularnym kopać kruszce dozwala, a od nich olbore czyli dziesiątą grzywnę srebra odbiera, Polska tego niezna, a ledwie ktory Polak o tym zwyczaiu słyszy.

Mały zdaie się obiekt Faiansu Angielskiego, przecież za niego nie milion pieniędzy za granice wychodzi. Jest Fabryka w Korcu JO. Xcia Jmci Czartoryskiego Stoln: Lit: druga u mnie doskonalszego faiansu niż Angielski, byłoby ich więcey i tyle ile Kray potrzebuie, gdyby Rząd temu nieszkodził, bo chociaż wypadło Prawo aby Kray zagranicznego nie używał, Kommissye Skarbowe zagranicznym wchodu dozwalaią. nacoż Prawo pisać, ieżeli go nie exekwować?

Niewiadomym okazałem bogactwo Kraiu w soli, srebrze, ołowiu, Miedzi żelezie, stali i Fabrykach, niezostaie

nam iak te z ziemi dobywać, aże trzeba na nie funduszu, ktorego przy szczupłości Skarbu podobno niedamy, więc ia Wam Nay: Stany z zaniedbałego zrodła okażę.

Fundusz na utworzenie rzeczonych bogactw mianuię Bank Kraiowy, ktoren w Proiektach przez rożnych rożnie i parcyalnie dla siebie iest napisany i proponowany, zaś przezemnie iedynie na profit Skarbu iest ułożony. Te nikogo nie zkrzywdzi, owszem powiększy bogactwo Kraiu i cyrkulacyą. Wiadomo iest gdy gdzie pieniędzy dostatek, tam się walor Dobr i wszelkich rzeczy podnosi, tam ludność, tam nieznaią odłogow, zarośli, ktore nasz Kray cierpieć musi.

Trzeba do wspomnionego Rządu ludzi osobliwych, żadną magistraturą niezaiętych, doświadczonych, nie wspaniałych, nie leniuchow, nie studentow intrygą wybranych, ale zdatnych, a za ta-

kowych Rządem mogłbym zaręczyć, że Rzplta zatrzyma wychodzące z Polſki miliony, pomnoży Populacyą, i Skarb zbogaci. Bo to u mnie rzecz niepoięta że inaczey ſię rządziemy w domu, inaczey w Seymowaniu, w domu ſzukamy z pilnością, ſzukamy ludzi doświadczonych na Kommiſſarzow i Ekonomow, tu, przeciwnie byle Szlachcic choćby wyroſtek wſzyſtko umieć, wſzyſtko exekwować powinien, tak właśnie na podobieńſtwo iednego Cudzoziemca, ktoren ſzewcowi ſzory a rymarzowi kazał robić trzewiki, racya tego, że obay w iednym Cechu że obay ze ſkorą maią do czynienia.

Co za rozność pokazuie głowa rządna choć w partykularnym goſpodarſtwie, między Obywatelem ſtarannym w nabyciu maiątku, a iego ſąſiadem niedołężnym. Taż ſię dzieie w Kraiowym rządzie rożnica między dobranemi, a trafunkiem wziętemi do Rządu oſobami.

Rzadcy mowią ludzie wielcy na świecie, tak że co w Południowych Kraiach ledwie między tyſiącem ieden, to w pułnocnych w ſtanie miernym między ſtem nietrudny, gdy bez Parcyalności wyſzukany.

Ma Polſka ludzi ochotnych dowcipnych, ale prywatnym cieniem zaſłonionych, z intrygą nieoſwoionych bo nie upudrowanych, tych ſzukać uzywać rozum każe.

Powiem i o ſobie żem proſtak polityki nieumiem, ale gdyby mnie Rzplta nad ſolą czyli Fabrykami lub nad ſpławem rzek przełożyła, Prawo do tego ułożyła, pewna bydźby mogła ſwego ſzczęścia, a ia zaſzczytu, dodać i to mogę że za zawod za czas ſtracony od Seymu do Seymu mam z czego odpowiedzieć, a Rzplta na to ma funduſz niezawodny Bank Kraiowy. O czym podaię Proiekt do przeczytania.

w Drukarni P. Dufour. Mowa 67.

